

# Paweł Zdanikowski

---

## Prawo udziałowe w spółce kapitałowej jako przedmiot majątku wspólnego małżonków

---

Palestra 51/9-10(585-586), 103-107

---

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

## **PRAWO UDZIAŁOWE W SPÓŁCE KAPITAŁOWEJ JAKO PRZEDMIOT MAJĄTKU WSPÓLNEGO MAŁŻONKÓW**

I. Problematyka przynależności prawa udziałowego w spółkach kapitałowych (udziałów w spółce z o.o. i akcji w spółce akcyjnej) do majątku wspólnego małżonków, a w szczególności jej skutków, od lat cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem doktryny<sup>1</sup>. Głos w tej sprawie zabrał także Sąd Najwyższy<sup>2</sup>. Mimo to temperatura dyskusji nie maleje, a po wprowadzeniu do Kodeksu spółek handlowych (k.s.h.) przepisów art. 183<sup>1</sup> i 332<sup>1</sup> istotnie wzrosła.

Problem dotyczy skutków nabycia (tak pierwotnego, jak i wtórnego) prawa udziałowego przez małżonka, pozostającego w ustroju wspólności ustawowej, za środki pochodzące z majątku wspólnego. Stan prawny obejmuje regulację Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (k.r.o.) dotyczącą majątkowych ustrojów małżeńskich oraz przepisy k.s.h. pozwalające na dekodowanie charakteru prawnego prawa udziałowego.

Stosownie do treści art. 31 § 1 k.r.o. z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny)<sup>3</sup>. Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków, a zamknięty katalog tych przedmiotów zawiera art. 33 k.r.o. Zasadą jest więc, że do majątku wspólnego wchodzi wszystko, co nabędzie choćby jeden z małżonków, chyba że chodzi o rzecz lub prawo wymienione w art. 33 k.r.o. Praw udziałowych

---

<sup>1</sup> Literatura przedmiotu jest obszerna. W znacznej części przywołuję ją w poniższych przypisach.

<sup>2</sup> Wyrok z 20 maja 1999 r., I CKN 1146/97, OSNC 1999, z. 12, poz. 209.

<sup>3</sup> Pojęcie: „przedmioty majątkowe”, jako konstytuujące majątek wspólny, rozumieć należy szeroko, chodzi tu więc zarówno o rzeczy, jak i o prawa.

w spółkach kapitałowych w tym katalogu brak. Wniosek jest dość oczywisty. Jeżeli jeden z małżonków nabędzie prawo udziałowe za środki dorobkowe, stanie się ono składnikiem majątku wspólnego. Konkluzję tę podziela większość uczestników sporu o charakter przynależności prawa udziałowego<sup>4</sup>.

Po uwzględnieniu kwestii bezspornych właściwe postawienie problemu jest następujące: czy w związku z wejściem prawa udziałowego do majątku dorobkowego małżonków status współnika uzyskują łącznie oboje małżonkowie (wspólnik zbiorowy)<sup>5</sup>, czy też współnikiem staje się tylko małżonek uczestniczący w czynności nabycia (ten, który złożył oświadczenie o objęciu udziałów/akcji, bądź też był stroną umowy, na podstawie której nastąpiło ich przejście)<sup>6</sup>. W sporze tym można wprowadzić wyodrębnić jeszcze inne koncepcje, jednakże ich niewielka popularność zwalnia z obowiązku ich omawiania<sup>7</sup>.

Rozwiązanie problemu wypada rozpocząć od ustaleń fundamentalnych. Prawo udziałowe może być przedmiotem wspólności majątkowej małżeńskiej. Rozstrzyga o tym regulacja k.r.o. (art. 31 § 1). Unormowanie k.s.h. (art. 184 i 333 § 2) określa zaś, co dzieje się w przypadku, gdy prawo to przysługuje więcej niż jednemu podmiotowi. Konsekwencją jakiegokolwiek nabycia prawa udziałowego jest powstanie członkostwa – stosunku prawnego pomiędzy uprawnionym (uprawnionymi) z prawa udziałowego a spółką<sup>8</sup>. Członkostwo jest więc pojęciem wtórnym do nabycia prawa udziałowego<sup>9</sup>. Skutkiem tego jest to, że w razie wejścia prawa udziałowego do majątku wspólnego małżonków jest ono obejmowane wspólnością ze wszystkimi tego konsekwencjami. W szczególności, małżonkowie powinni wskazać spółce wspólnego przedstawiciela.

Za wątpliwe co do podstaw uznać należy powszechnie prezentowane stanowisko stwierdzające, że w razie nabycia udziałów czy akcji za środki dorobkowe przez jednego z małżonków współnikiem (akcjonariuszem) staje się tylko małżonek uczestniczący w czynności nabycia, mimo że prawo udziałowe obejmowane jest wspólnością. Zasadniczą podstawą tego poglądu jest stwierdzenie, że na prze-

<sup>4</sup> Por. jednak stanowisko T. Siemiątkowskiego i R. Potrzeusza (w:) T. Siemiątkowski i R. Potrzeusza, *Komentarz do kodeksu spółek handlowych. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*. Warszawa 2001, s. 250, którzy kwestię finansowania nabycia uznają za drugorzędną.

<sup>5</sup> Tak A. Herbet, *Obrót udziałami w spółce z o.o.*, Warszawa 2004, s. 50.

<sup>6</sup> Tak A. Dyoniak, *Przynależność do majątków małżonków udziału w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością i akcji*, RPEiS 1991, z. 3, s. 25 i n.; G. Jędrejek (w:) G. Jędrejek, P. Pogonowski, *Działalność gospodarcza małżonków*, Warszawa 2002, s. 74; A. Kondracka i T. Mróz, *Glosa do wyroku SN z 20 maja 1999 r., I CKN 1146/97*, MoP 2001, nr 10, s. 556 i n.; K. Wręczycka, *Udział w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością a wspólność majątkowa małżeńska*, PPH 2001, nr 8, s. 35 i n. Stanowisko to podziela także Sąd Najwyższy, zob. przyp. 2.

<sup>7</sup> Koncepcje te omawiają m.in. A. Dyoniak, *Przynależność...*, s. 28–29, A. Herbet, *Obrót...*, s. 48–50 oraz K. Wręczycka, *Udział...*, s. 37–42.

<sup>8</sup> Wyjątkiem jest nabycie przez spółkę własnych udziałów czy akcji.

<sup>9</sup> Por. A. Herbet, *Obrót...*, s. 50.

szkodzie uznaniu małżonków za współnika zbiorowego stoi charakter uprawnień korporacyjnych jako uprawnień niemajątkowych. Jest inaczej. Zarówno prawo udziałowe jako całość, jak i wszystkie postaci uprawnień składających się na jego treść, mają charakter majątkowy<sup>10</sup>. Ponadto prawo udziałowe jest niepodzielne. Nie jest więc dopuszczalne „rozszczerzenie” poszczególnych, składających się na jego treść, uprawnień. Na ocenę trafności tego wniosku nie ma wpływu okoliczność, iż k.s.h. dopuszcza w pewnych wypadkach wykonywanie prawa głosu przez zastawnika czy użytkownika prawa udziałowego. Czym innym jest bowiem wykonywanie cudzego prawa, a czymś zupełnie odmiennym przywrócenie danego uprawnienia innemu podmiotowi czy obrót nim<sup>11</sup>. W kontekście określenia charakteru przynależności prawa udziałowego do majątku wspólnego nieefektywne jest także powoływanie się na podobieństwo pomiędzy analizowanym przypadkiem a przynależnością wierzytelności do majątku wspólnego<sup>12</sup>. W doktrynie rzeczywiście prezentowane jest zapatrywanie, iż w przypadku wejścia do majątku wspólnego wierzytelności małżonek nieuczestniczący w czynności zarządu majątkiem wspólnym nie nabywa *ex lege* pozycji wierzyciela<sup>13</sup>. Ale po pierwsze – jak zauważa sam zwolennik tej tezy A. Dyoniak – problem jest dyskusyjny i pewne racje przemawiają zarówno za jednym, jak i za drugim stanowiskiem<sup>14</sup>. Po drugie, inaczej niż w obligacyjnym stosunku prawnym, stosunek członkostwa jest wtórny do nabycia prawa<sup>15</sup>. Zawsze więc nawiązanie stosunku członkostwa poprzedza nabycie prawa udziałowego<sup>16</sup>.

Podsumowując, argumenty przedstawiane na poparcie tezy, iż w razie nabycia prawa udziałowego przez jednego z małżonków za środki dorobkowe prawo udziałowe staje się przedmiotem wspólności, lecz współnikiem jest tylko jeden z małżonków, nie przekonują.

II. Począwszy od 15 stycznia 2004 r. w Kodeksie zamieszczono przepis art. 183<sup>1</sup>

<sup>10</sup> W literaturze komercjalistycznej jest to właściwie pogląd powszechny, zamiast wielu zob. A. Szajkowski, M. Tarska, *Prawo spółek handlowych*, Warszawa 2004, s. 338.

<sup>11</sup> Jest to konsekwencją rozróżnienia rozszczerzenia na rozszczerzenie *sensu stricto* (przeniesienia danego uprawnienia) i *sensu largo* (upoważnienia innego podmiotu do wykonywania tego uprawnienia). Zob. A. Herbet, *Obrót...*, s. 174.

<sup>12</sup> Tak A. Dyoniak, *Przynależność...*, s. 31; A. Kondracka, T. Mróz, *Glosa...*, s. 558; K. Wręczycka, *Udział...*, s. 38.

<sup>13</sup> Zob. J. S. Piątkowski (w:) *System prawa rodzinnego*, Ossolineum 1985, s. 345.

<sup>14</sup> A. Dyoniak, *Ustawowy ustrój majątkowy małżeński*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1985, s. 86. Autor ten przywołuje także analogiczny pogląd S. K. Rzoncy, *Wierzytelność jako przedmiot wspólności ustawowej*, S.C. 1976, t. XXVII, s. 152.

<sup>15</sup> Por. T. Siemiątkowski, R. Potrzeszcz, *ibidem*. Pewne zastrzeżenia co do trafności doszukiwania się analogii w nabyciu prawa udziałowego i wierzytelności zgłasza także A. Szajkowski, *Wyłączenie wstąpienia do spółki z o.o. współmałżonka współnika (uwagi na tle nowelizacji k.s.h. z 2003 r.)* (w:) *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Janusza Szwai, Zakamycze 2004*, s. 295.

<sup>16</sup> Nie inaczej jest w przypadku nabycia pierwotnego. Tutaj źródłem nabycia prawa udziałowego, a w konsekwencji członkostwa, jest w sensie ścisłym objęcie prawa, a nie zawarcie umowy spółki.

i 332<sup>1</sup>. Regulacje te, a w szczególności pierwsza z nich, stały się przedmiotem żywego zainteresowania doktryny. W piśmiennictwie prezentowane jest w tym przedmiocie szerokie spektrum poglądów: od aprobujących przyjęte rozwiązanie, po stwierdzenie, że jest to przepis wewnątrznie sprzeczny.

Art. 183<sup>1</sup> k.s.h. ma następujące brzmienie: „Umowa spółki może ograniczyć lub wyłączyć wstąpienie do spółki współmałżonka współnika w przypadku, gdy udział lub udziały są objęte wspólnością majątkową małżeńską”. Z kolei art. 332<sup>1</sup> stanowi, iż statut spółki może zawierać postanowienie, iż w przypadku, gdy akcje imienne są objęte wspólnością majątkową małżeńską, akcjonariuszem może być tylko jeden ze współmałżonków.

Nawet pobieżna lektura art. 183<sup>1</sup> k.s.h. prowadzi do wniosku, że jest on wadliwy. Jeżeli bowiem prawo udziałowe jest przedmiotem wspólności, to nie może być mowy o wyłączeniu wstąpienia współmałżonka współnika. Nie można przecież wyłączać wstąpienia do spółki kogoś, kto już jest jej współwspólnikiem. Z tego także względu uznać należy, iż ustawodawca błędnie używa sformułowania „współmałżonek współnika” w sytuacji, gdy status współnika przysługuje niepodzielnie obojemu małżonkom<sup>17</sup>. Jak widać, reguły wykładni gramatycznej okazują się nieefektywne. Zastosowanie reguł wykładni celowościowej jest nieco utrudnione, albowiem uzasadnienie projektu ustawy, która wprowadziła przedmiotowy przepis, milczy w ogóle na jego temat. Z faktu umiejscowienia art. 183<sup>1</sup> k.s.h. w bezpośrednim sąsiedztwie art. 183 k.s.h. można jednak wnosić, że celem przepisu była próba wprowadzenia kolejnego przypadku wyłączenia lub ograniczenia obrotu prawem udziałowym<sup>18</sup>; art. 183 k.s.h. zawiera bowiem normę pozwalającą współnikom w umowie spółki ograniczyć lub wyłączyć dziedziczność prawa udziałowego. Różnica jednak polega na tym, że w art. 183 k.s.h. mowa jest o ograniczeniu bądź wyłączeniu dziedziczności na przyszłość. Okoliczność ta jest więc objęta konsensem współników. Z kolei art. 183<sup>1</sup> k.s.h. tego nie różnicuje. Poza tym przepis art. 183 zawiera także dość istotną regulację uzależniającą skuteczność wyłączenia lub ograniczenia dziedziczności udziałów od uregulowania w umowie warunków spłaty spadkobierców niewstępujących do spółki. Wynikają stąd następujące wnioski. Po pierwsze, trudno uznać, że ustawodawca, mając świadomość regulacji art. 183 k.s.h., przypadkiem pominął problem spłaty „wyłączonego” ze spółki małżonka. Jeżeli zaś było to działanie zamierzone i przepis ten należałoby rozumieć dosłownie, to powstać mogły uzasadnione wątpliwości co do zgodności tego przepisu z konstytucyjną zasadą ochrony praw majątkowych<sup>19</sup>. Podobnie rzecz się ma z art. 332<sup>1</sup> k.s.h. Wprawdzie przepis ten ma nieco inne brzmienie, jednak także jego ocena, jako przepisu zawierającego sprzeczność, jest negatywna. Mowa jest tam bowiem

<sup>17</sup> Por. A. Szajkowski, *Wyłączenie...*, s. 292.

<sup>18</sup> Tak też A. Kidyba, *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Komentarz. Suplement*, Warszawa 2004, s. 39.

<sup>19</sup> Zauważa to także A. Szajkowski, *Wyłączenie...*, s. 292.

z jednej strony o wspólności prawa udziałowego, a z drugiej o przyznaniu statusu uprawnionego z prawa udziałowego tylko jednemu ze współuprawnionych.

Też o wadliwości art. 183<sup>1</sup> i 332<sup>1</sup> k.s.h. wspierają również wnioski wynikające z zastosowania reguł wykładni systemowej. Chodzi o to, że poza art. 184 i 333 § 2 k.s.h. (oraz art. 183<sup>1</sup> i 332<sup>1</sup> k.s.h.) Kodeks nie zawiera przepisu odnoszącego się do kwestii wspólności prawa udziałowego. Jeżeli więc art. 183<sup>1</sup> i 332<sup>1</sup> k.s.h. mówią o wspólności prawa udziałowego, to konsekwencją tego musi być zastosowanie art. 184 i 333 § 2 k.s.h. Wydaje się więc, że stanowi to o słuszności wniosku, iż w zakresie wskazanych przepisów mamy do czynienia ze sprzecznością, która unie możliwia dekodowanie normy prawnej z ich treści.

W piśmiennictwie powstałym szczególnie na tle art. 183<sup>1</sup> k.s.h., oprócz poglądu podobnego do zaprezentowanego powyżej, dostrzec można jednak próby jego wykładni prowadzące do dekodowania normy prawnej. Wymowne jest jednak to, że nawet w grupie autorów mniej lub bardziej pozytywnie wypowiadających się na temat tego przepisu rozciągłość prezentowanych poglądów jest znaczna<sup>20</sup>. Wprowadzenie toczonych sporów poniekąd jest wpisane w rolę nauki prawa, ale prezentowanie na kanwie jednego przepisu tak wielu diametralnie różnych stanowisk powinno dać ustawodawcy do myślenia.

---

<sup>20</sup> Propozycji rozumienia art. 183<sup>1</sup> jest kilka. Stanowisko pierwsze zakłada, że efektem wprowadzenia do umowy spółki art. 183<sup>1</sup> k.s.h. jest to, iż tylko jeden z małżonków zostaje uznany za współnika, pomimo że udział został nabyty ze środków majątku wspólnego lub wszedł do niego na innej podstawie. Gdy zaś w umowie spółki takiego zastrzeżenia brak, to w drodze zastosowania *argumentum a contrario* uznaje się, że prawo udziałowe obejmowane jest wspólnością [tak T. Kurnicki, *Pozycja współmałżonków udziałowców i akcjonariuszy spółek kapitałowych*, Pr. Sp. 2004, nr 12, s. 27 oraz J. A. Strzępka, E. Zielińska (w:) *Kodeks spółek handlowych. Komentarz. Orzecznictwo do art. 1–300*, t. I, Warszawa 2005, s. 604]. Pogląd drugi stanowi, iż poprzez art. 183<sup>1</sup> k.s.h. ustawodawca chciał jedynie wprowadzić nieznaczny wyjątek *pro futuro*, a to w stosunku do obowiązującej dotychczas generalnej swobody objęcia udziałów w spółce z o.o. przez oboje małżonków na prawach wspólności łącznej, jako współuprawnionych. Obecnie, na mocy tego wyjątku, dotychczasowi współnicy spółki z o.o. poprzez wprowadzenie klauzuli z art. 183<sup>1</sup> k.s.h. mogą ustrzec się sytuacji, gdy nowe udziały w spółce z o.o. miałyby zostać objęte na prawach wspólności ustawowej przez małżonków współwspólników (tak. A. Kucharski, *Jeszcze raz o art. 183<sup>1</sup> Kodeksu spółek handlowych*, Pr. Sp. 2005, nr 10, s. 35). Stanowisko kolejne uznaje, iż omawiana regulacja dotyczy tylko możliwości ograniczenia (wyłączenia) małżonka od udziału w spółce na wypadek, gdyby doszło do podziału majątku wspólnego po ustaniu małżeństwa bądź w jego trakcie, jeśli wcześniej (przed podziałem majątku wspólnego) udział lub udziały objęte były wspólnością majątkową małżeńską, tzn. na zasadzie wspólności łącznej oboje małżonkowie byli współnikami (tak M. Rodzyńkiewicz, *Kodeks spółek handlowych. Komentarz, Warszawa 2005*, Lex Polonica – komentarz do art. 183<sup>1</sup>; podobnie, A. Kidyba, *Spółka...*, s. 40). Jeszcze inaczej rozumie ten przepis R. Pabis, *Nowelizacja kodeksu spółek handlowych*, cz. I, Pr. Sp. 2004, nr 3, s. 8), który jego zastosowanie (możliwość wyłączenia lub ograniczenia wstąpienia współmałżonka współnika) sprowadza właściwie do przypadków marginalnych, takich jak m.in. objęcie udziałów współnika pozostających w jego majątku osobistym wspólnością majątkową w drodze majątkowej umowy małżeńskiej. W podobnym duchu wypowiada się R. L. Kwaśnicki (w:) R. L. Kwaśnicki (red.) *Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością*, Warszawa 2005, s. 475–477.